

10 gr.

# ABC

## NOWINY CODZIENNE

10 gr.

Nr. 355

Warszawa, piątek 11 grudnia 1936 r.

Rok XI

## Król abdykował, niech żyje król!

Po Edwardzie VIII — Jerzy VI

### Dawid Windsor, książę Kornwalii opuszcza Anglię

Dramatyczne sceny w Royal Lodge

LONDYN, 10. 12. — Król nie porzucił swego zamiaru poślubienia p. Simpson, wobec czego abdykacja pozostaje jedyną drogą wyjścia z sytuacji. Decyzja króla zakomunikowana będzie w parlamencie i w Izbie Gmin przez premiera Baldwina, a w Izbie Lordów przez lorda strażnika tajnej pieczęci, Halifaxa.

Po oznajmieniu decyzji królew-

skiej Baldwin proponuje odroczenie posiedzenia Izby Gmin, która przerwie swe obrady, by zebrać się ponownie w godzinach wieczornych i zająć się załatwieniem specjalnych aktów ustawodawczych, jakie rząd wnieśli w związku z abdykacją i sukcesją. Akty te zostaną we wszystkich czytaniach załatwione w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

W pobliżu Downing Street już stoją liczne grupy ciekawych. W całej dzielnicy Westminster posterunki policji już zostały wzmocnione. W chwili gdy premier zabiera głos w Izbie Gmin, siły policji mają być podwojone.

Rezydencję ks. Yorku, przed którą również stoją wzmocnione posterunki policji, odwiedzili dzisiaj liczni przedstawiciele świata politycznego.

#### Losy b. króla

LONDYN, 10.12. W czwartek o g. 15.30 specjalny kurier królewski przywiózł do Fort Belve-

dere specjalny tekst orędzia abdykacyjnego, przygotowanego przez gabinet na życzenie króla.

Król Edward natychmiast po ustąpieniu z tronu ma zamiar udać się zagranicę, zapewne do Cannes, gdzie przebywa p. Simpson. Jak słychać b. król Edward ma zamiar po ślubie z p. Simpson opuścić Anglię na długi czas. Będzie się on obecnie nazywał Dawid Windsor, książę Kornwalii.

LONDYN, 10.12. (PAT). Po godz. 23-ej dn. 9 b. m. samochód ciężarowy załadowany bagażem opuścił pałac Fort - Belvedere i udał się do Londynu.

### Orędzie ustępującego króla

Premier Baldwin wręczył orędzie królewskie speakerowi Izby Gmin, który je odczytał.

W orędziu swym król oświadcza, iż wysoko sobie ceni próby z jakimi się do niego zwracano, by powziął inną decyzję, ale postanowienie jego jest nieodwołalnym.

WSZELKA DALSZA ZWŁOKA oświadcza król w swym orędziu — MOGIŁBY BYĆ JEDYNIEM SZKODLIWA DLA NARODÓW. KTÓRYM STARAŁEM SIĘ SŁUŻYĆ, JAKO KSIĄŻĘ WALII I JAKO KRÓL.

Opuszczam me narody w głębokiej nadziei, iż droga, którą obrałem jest najlepszą dla trwałego pokoju i pomyślności moich ludów.

Orędzie kończy się życzeniem, by nie było żadnej zwłoki w wykonaniu dokumentu, który podpisał i aby niezwłocznie zostały wydane zarządzenia, zapewniające o wstąpieniu na tron prawnemu następcy króla, bratu jego, ks. Yorku (który obecnie otrzyma tytuł króla Jerzego VI).

## Wielki Konkurs Nagród „A. B. C.” na gwiazdkę

Dziś drukujemy na str. 2-iej 17-ty i 18-ty Kupon konkursowy. Wyciąć i zachować.

### Frankfurter skazany na 18 lat więzienia

W czwartek przed Trybunałem Kantonu Grissous zakończył się proces Dawida Frankfurtera za bójkę przywódcy hitlerowców szwajcarskich Gustloffa.

W czasie przewodu sądowego Frankfurter starał się udowodnić, że działał bez żadnego porozumienia, i że żaden spisek żydowski, mający na celu zamach na Hitlera lub Goebbelsa nie istniał. Po zamknięciu przewodu są-

dowego wielką mowę oskarżycielską wypowiadał prokurator dr. Brugger. Mowę obronczą wygłosił dr. Curti.

Po krótkiej naradzie trybunał kantonu Grissous skazał Frankfurtera na 18 lat więzienia.

Wyrok ten został przyjęty w kołach dziennikarzy niemieckich z pewnym zdziwieniem z powodu zhytniej ich zdaniem pobłażliwości sądu.

### Wczorajsza konfiskata ABC za wiadomości o płk. Kocu

Wczorajszy numer „ABC” uległ konfiskacie za informacje o płk. Kocu, podane na str. 1-iej w treści artykułu p. t. „W oczekiwaniu zmian”. Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi. Ponieważ pomimo tego część Czytelników zapewne naszego pisma nie otrzy-

mała, powtarzamy dziś na str. 2-iej wczorajszy kupon.

Jednocześnie prosimy tych Sz. prenumeratorów, którzy wczoraj nie otrzymali „ABC” by zechcieli nas zawiadomić, czy życzą sobie otrzymać brakujący numer obecnie.

## Czy to nie wstyd?

Dygnitarz kupował u żyda

na ruchliwszej ulicy miasta

Mimo wezwań prasy, mimo zrzucenia przez coraz szersze rzesze społeczeństwa, że popieranie polskiego handlu jest kardynalnym nakazem sumienia narodowego, zdarzają się wypadki jakich wykreślić na tem tle.

Jednostki wylamują się z solidarnego frontu społeczeństwa polskiego, dokonując zakupów w sklepach żydowskich.

Tak na przykład we czwartek na ul. Nowy Świat, między Alejami Jerozolimskimi, a Chmielną zauważono w godzinach popołudniowych, jak przed nowym żydowskim sklepem kolonialnym zatrzymał się samochód jednego z dygnitarzy.

Z samochodu wysiadł dygnitarz na oczach setek osób nie zawahał się wejść do żydowskiego sklepu.

Oczywiście fakt ten wywołał oburzenie wśród przechodniów.

#### Żółta tafa

W dniu wczorajszym na ruchliwych ulicach śródmieścia młodzież przykleiła na plecach nie-

których przechodniów żółte łaty, średniowieczny znak przynależności do getta żydowskiego.

Żółtymi łatami zaopatrywane były plecy tych przechodniów, którzy dokonali zakupów w sklepach żydowskich.

### Z.N.P. kupił „Dziennik Poranny” Front Ludowy organizuje „swoją” pracę

„ABC” było pierwszym pismem, które ujawniło plany Frontu Ludowego, stworzenia „koncernu prasy pozostającej na jego usługach. Obecnie dowiadujemy się, że 5-groszowy „Dziennik Poranny”, który dotychczas wydawany był przez tą samą spółkę co „Kurier Poranny” został sprzedany Związkowi Nauczycielstwa

Polskiego. Ta zmiana uwidoczniła się odrazu w charakterze pisma w ten sposób, że brukowice ten rozpoczął niewybredną kampanię przeciwko katolicyzmowi i duchowieństwu.

W lokalu ZNP odbyła się konferencja prasy Frontu Ludowego, połączona z ustaleniem wspólnej linii wszystkich tych organów prasowych, od „Dziennika Popularnego do organu ZNP włącznie.

Na tej właśnie konferencji zapadły uchwały wzmocnienia akcji antykatolickiej bez wyraźnej narażenie propagandy Sowieców i hasel komunistycznych.

Powstaje jedno pytanie. „Kurier Poranny”, a wraz z nim i „Dziennik Poranny” były wydawnictwami subwencjonowanymi, założonymi z pieniędzy publicznych. Kto więc ponosi odpowiedzialność za sprzedaż tego pisma? Kto zdecydował o oddaniu go w ręce ZNP dla kampanii przeciwko katolicyzmowi?

#### Sosnowiec

przeciwko „Cyrułikowi”

Do Sosnowca przybył zespół „Cyrułika” warszawskiego, usiłując grać tutaj „Karię Alfa Omegi”. W trakcie przedstawienia doszło do burzliwej demonstracji publiczności przeciwko żydowskiemu wykonawcom sztuki.

## Dyrektorzy Caen, Vermersch i Potocki „amnestiowani” Sprawa żyrdowska umorzona Dziwny zbieg okoliczności

Na niedawnym posiedzeniu wydziału VIII karnego Sądu Okręgowego w Warszawie zapadła decyzja umorzenia z namnestji sprawy karnej b. dyrektorów „Żyrdowa” Mojżesza Caena, Jana Vermerscha i hr. Henryka Potockiego. Odpowiednie postanowienie sądu zostało już doręczone obrońcy oskarżonych adw. Koralowi. Decyzja ta zapadła na posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes S. O. Posemkiwicz przy udziale wiceprokuratora Sierozewskiego.

W motywach swojej decyzji sąd podkreślił, że czynny zarzucane oskarżonym popełnione były przed dniem 11.XI. 1935 wobec czego zastosowano art. 6 Ustawy Amnestyjnej i postępowanie karne umorzono. Równocześnie sąd uchylił środek zapobiegawczy kaucję w wysokości 1.250.000 zł, która była zabezpieczona hipotecznie.

Równocześnie nadeszła do Warszawy wiadomość, że w Paryżu

zakończone zostały rozmowy w sprawie sprzedaży pakietu akcji, które dotychczas znajdowały się w ręku Bousaca, akcjonariuszom polskim. Bousac odstąpił 96.000 akcji za sumę 11 milionów złotych, zobowiązując się jednocześnie do wycofania wszystkich swoich skarg przed sądami polskimi, francuskimi i międzynarodowymi, które pozostawały w związku z tą sprawą.

Koncern Boussaca wspólnie z Campagnie Industriell Cottoniere zrezygnował z pretensji w zakresie dostawy surowców. Zawarcie tej ugody spowodowało również wycofanie skargi cywilnej akcjonariuszy polskich o 26 milionów zł. strat.

Czytelnika polskiego może dziwić ta niezwykle wrzawa, jaka powstała w Anglii naokoło sprawy pani Simpson. Odwykliśmy od obracania się w ustrojach monarchicznych, od przywiązywania zbyt wielkiej wagi do życia domowego osób, nawet najwyższej postawionych. Rozumiemy jeszcze domniósłość zagadnienia następcy tronu, ale poza tym nawet rodziny panujące przyzwyczaiły nas do skandalów, czasem głośniejszych, a czasem tylko opowiadanych na ucho.

Abym ocenić doniosłość tego, co dzisiejszy rząd angielski nazywa „zatargiem konstytucyjnym”, trzeba sobie przypomnieć dzisiejszą rolę monarchii w imperium wielkobrytyjskim.

W imperium wielkobrytyjskim król nie posiada właściwie żadnej władzy. Nie może samodzielnie dokonać żadnego aktu państwowego. Pomimo to błędem byłoby mniemać, że król angielski nie posiada istotnego wpływu na bieg spraw państwowych.

Przeczy takiemu przypuszczeniu choćby samodzielna polityka przedwojenna króla Edwarda VII, który za swego panowania zainicjował okrążenie Niemiec, przez co przygotował znakomicie powstanie koalicji w wojnie światowej. Jednakowoż zasadniczą cechą akcji królewskiej w Wielkiej Brytanii jest jej dyskretny, nieoficjalny charakter; polityka królewska opiera się jedynie na osobistym

autorytecie i na wartościach osobistych króla.

Król angielski jest przede wszystkim symbolem jedności Wielkiej Brytanii. Dlatego to abdykacja króla może się dokonać tylko za zgodą wszystkich dominiów. W obecnym wypadku zachodzi obawa, że Irlandia skorzysta ze sposobności, by odmówić swej aprobaty dla takiego aktu. Rządowi irlandzkiemu zależy bowiem na rozluźnieniu swego prawnego państwowego związku z Wielką Brytanią i tym samym na kompromitowaniu symbolu tej jedności.

Król angielski jest ponadto autorytetem moralnym. Tę rolę odgrywał Jerzy V w okresie wojny światowej. Gdy w Anglii w czasie blokady przez

niemieckie łodzie podwodne ogłoszono dni bezmięsne, król polecił podać do wiadomości powszechnej że obowiązujące będą one również na dworze. Żadnemu Anglikowi nie przyszło do głowy, że król może sobie doskonale zastąpić miejsce innymi wytwornymi potrawami; treścią bowiem tego postanowienia było, że król, ten autorytet moralny, chce dać przykład wszystkim poddanym.

Dzisiejsze postępowanie Edwarda VIII w sprawie pani Simpson, to dla Wielkiej Brytanii nie tylko groźba niemiłych komplikacji politycznych, ale to przede wszystkim podważenie instytucji monarchii, a przez to i jedności imperium.

T. G.

## Zagrożony symbol